

Sygn. akt I ACa 235/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Ewa Głowacka

Sędziowie: SSA Beata Wolfke-Kobzar

SSA Adam Jewgraf (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. D.**

przeciwko **M. S. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 września 2015 r. sygn. akt I C 211/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda D. D. czynność prawną – umowę darowizny nieruchomości położonej

w K., gmina C., powiat (...), przy ul. (...) 12, o powierzchni 0,0978 ha, oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Oławie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), zawartą w dniu 17 listopada 2008 r. pomiędzy pozwanym a dłużniczką powoda S. S., w celu ochrony wiarygodności strony powodowej przeciwko dłużniczce S. S., obejmującej należność główną w kwocie 45.565,50 zł powiększonej o odsetki i koszty procesu, stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu I Wydział C ywilny z dnia 26 lipca 2012 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 331/12, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I Wydział C ywilny z dnia 10 marca 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt I A Ca 505/13,

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.679 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.079 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo D. D. u uznanie za bezskuteczną wobec niego umowy darowizny zawartej w dniu 17 listopada 2008 r., mocą której dłużniczka powoda – S. S. – przekazała pozwanemu M.

S. (1) nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...) położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 listopada 2008 r. S. S. wraz z mężem M. S. (2) darowała swojemu synowi M. S. (1) nieruchomości stanowiącą działkę gruntu nr (...) położoną w K., gmina C., dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Pozwany był jedynym synem darczyńców. W momencie dokonania darowizny S. S. zmagala się z chorobą nowotworową, a jej mąż chorował na cukrzycę. M. S. (2) zmarł w roku 2010. Dom mieszkalny i samochodów stanowiły wówczas ich jedyny majątek.

Wobec S. S., M. S. (2) i D. D. od roku 2005 toczyło się postępowanie karne. Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 czerwca 2009 r. zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 listopada 2009 r. oraz postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 27 stycznia 2010 r. zobowiązano oskarżonych, w tym D. D., S. S. i M. S. (2) oraz trzy inne osoby, do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem, za które zostali skazani, poprzez zapłatę solidarnie na (...) sp. z o.o. we W. kwoty 1.000.000 zł do dnia 18 listopada 2010 r. Obowiązek ten został ograniczony w stosunku do D. D. do kwoty 250.000 zł, a wobec M. S. (2) do kwoty 90.000 zł.

Tytułem spłaty tego zobowiązania D. D. uiszczył kwotę 244.262 zł w okresie od 11 stycznia 2011 r. do 30 sierpnia 2011 r., zaś S. S. wpłaciła 183.000 zł. Pozostała kwota zobowiązania ściągana jest w toku postępowania egzekucyjnego. Od dnia 1 września 2009 r. ze świadczenia emerytalnego pozwanej pobierana jest kwota 550 zł miesięcznie.

D. D. domagał się zasądzenia od czworga współskazanych, w tym od S. S., na swoją rzecz kwoty 273.950 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem roszczenia zwrotnego w związku z naprawieniem przez niego szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 26 lipca 2012 r., zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 10 marca 2015 r. zasądzono między innymi od S. S. na rzecz D. D. kwoty po 45.565,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2010 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że materialnoprawną podstawą roszczenia powoda był art. 527 § 1 k.c. Uznał, że granice ochrony powoda zostały wyznaczone wyrokiem Sądu Okręgowego, którym zasądzono na jego rzecz od S. S. kwotę 45.565,50 zł. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że zaskarżona czynność prawna miała miejsce zanim wierzytelność ta powstała. Wynika ona bowiem z roszczenia regresowego, jakie powstało po stronie powoda wobec współdłużników solidarnych, w tym S. S., w związku z dokonanymi przez niego wpłatami na rzecz (...) które miały miejsce w okresie od stycznia do sierpnia 2011 r. Również wyrok karny został wydany już po dokonaniu spornej czynności. Zdaniem Sądu zaskarżenie przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności jest dopuszczalne tylko w wypadku, gdy dłużnik w chwili dokonywania czynności zdawał sobie sprawę, że w przyszłości będzie odpowiadał za długi i dokonał jej, aby tego uniknąć ze szkodą dla przyszłych wierzycieli. Zgodnie z art. 530 k.c. skuteczność roszczenia pauliańskiego w takiej sytuacji uzależniona jest dodatkowo od istnienia po stronie dłużnika zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu Okręgowego powód tej okoliczności nie wykazał. W momencie dokonania darowizny toczyło się już postępowanie karne i oskarżeni liczyli się z możliwością nałożenia na nich obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonego, ale powód był wówczas jedynie współoskarżonym S. S. i nie przysługiwała mu wobec niej żadna wierzytelność. Zdaniem Sądu istotna jest okoliczność, że po wydaniu wyroku karnego oskarżeni porozumeli się co do podziału spłaty zasądzonej kwoty, a S. S. jako pierwsza uiszczyła przypadającą na nią kwotę 183.000 zł. Wpłaty dokonane przez skazanych nie pokryły w całości zobowiązania, w związku z czym z majątku powoda ściągnięto pozostałe środki aż do granicy sumy, do której powód wspólnie z pozostałymi został zobowiązany. W ocenie Sądu Okręgowego dopiero wówczas powstało jego roszczenie regresowe wobec współdłużników, a w związku z tym nie można przyjąć, by dłużniczka, dokonując darowizny w dniu 17 listopada 2008 r., miała na celu pokrzywdzenie powoda. Ponadto, zdaniem Sądu, nie można wykluczyć, że działanie dłużniczki miało na celu regulowanie praw majątkowych ze względu na wiek i chorobę. Zdaniem Sądu Okręgowego nie udowodniono także, by w momencie dokonania darowizny dłużniczka była niewypłacalna lub, by stała się niewypłacalna na skutek dokonania darowizny. Dłużniczka sama dokonała spłaty 183.000 zł na rzecz

pokrzywdzonego, a pozostałą należność spłaca regularnie w kwotach po 550 zł miesięcznie. Nie uchylała się także od spłaty zobowiązania wobec powoda, a ostatecznie ma zamiar to zrobić z pomocą syna. Z tych względów Sąd oddalił powództwo.

Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 530 k.c. w zw. z art. 527 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że:

a) zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli można przypisać jedynie wtedy, gdy dłużnik działa z zamiarem kierunkowym, a wyłącznym celem dokonanej czynności prawnej jest pokrzywdzenie wierzyciela podczas, gdy do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia wystarczająca jest świadomość możliwego pokrzywdzenia;

b) zamiar pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela podczas, gdy wystarczy świadomość pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle, a zatem może ona dotyczyć innego wierzyciela niż wierzyciel, który żąda uznania czynności za bezskuteczną, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że S. S. dokonując darowizny na rzecz pozwanego w dniu 17 listopada 2008 r. nie działała z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela w osobie powoda;

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania należytego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszeniu zasad doświadczenia życiowego oraz reguł logicznego rozumowania, co doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, że:

a) celem dokonania w dniu 17 listopada 2008 r. darowizny mogła być chęć uregulowania rodzinnych spraw majątkowych, co zdaniem Sądu wyklucza zamiar pokrzywdzenia wierzyciela podczas, gdy namnożenie okoliczności współlistniejących lub występujących obok oczywistego zamiaru pokrzywdzenia (w dodatku tylko niedających się wykluczyć, a nie ustalonych przez Sąd a quo ze stuprocentową pewnością) nie wyłącza tegoż zamiaru;

b) skutek zaskarżonej umowy darowizny dłużnik nie stał się niewypłacalny, względnie niewypłacalny w większym stopniu niż był przed dokonaniem czynności podczas, gdy rzeczona czynność miała wpływ na kwestię regulowania przez dłużnika jego zobowiązań.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie za bezskuteczną wobec powoda kwestionowanej umowy darowizny i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji przez powoda okazały się w całości trafne, co musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem powództwa. Sąd Okręgowy dokonał bowiem błędnej, zawężającej wykładni art. 530 k.c., a w konsekwencji uznał, że dłużnicze nie można przypisać zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Art. 530 k.c. pozwala na objęcie ochroną skargi pauliańskiej również przyszłych wierzycieli, czyli takich, których wierzytelności powstały już po dokonaniu czynności prawnej przez dłużnika. Zaskarżenie czynności prawnej dokonanej przez dłużnika jest możliwe, jeśli dłużnik w chwili dokonywania czynności prawnej zdawał sobie sprawę albo przynajmniej mógł zdawać sobie sprawę przy zachowaniu należytej staranności, że będzie odpowiadał w przyszłości za dług i dokonał czynności w celu pokrzywdzenia wierzyciela. Bez znaczenia jest to, czy dłużnik wiedział, kto będzie wierzycielem, jaki będzie rozmiar wierzytelności czy też kiedy dokładnie powstanie wierzytelność. Wierzycielami przyszłymi są także wierzyciele regresowi lub subrogacyjni, którzy mogą zatem skarżyć czynności prawne niełojalnych dłużników głównych (M. Bączyk, Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 30 marca 1995 r., I ACr

73/95, LexisNexis nr 320444, Pr.Bank. 1997, nr 2, s. 61). Zgodnie z poglądem wyrażanym w orzecznictwie zamiar pokrzywdzenia, wymagany przez art. 530 k.c., nie powinien podlegać zawężającej wykładni, gdyż z konieczności rzeczy czyniłoby to iluzoryczną ochronę przyszłych wierzycieli. W związku z tym świadomość możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, bowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zarazem objęte i wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (wyrok SN z 7 lutego 2008 r., V CSK 434/2007, SIP nr 393901, LEX nr 393901). Aby czynność prawna mogła być zaskarżona, konieczne jest, by osoba trzecia w momencie uzyskania korzyści majątkowej wiedziała, a przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik, dokonując czynności, działał z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Przy czym zgodnie z art. 527 § 3 k.c. domniemywa się, że osoba, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli wiedziała, że dłużnik działał z taką świadomością, jeżeli pozostaje z nim w bliskim stosunku.

Odnosząc powyższe uwagi natury teoretycznej do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że dłużniczka musiała zdawać sobie sprawę z krzywdzących dla wierzycieli skutków dokonanej przez nią czynności prawnej. W momencie, w którym dokonała darowizny na rzecz swojego syna toczyło się już postępowanie karne, w którym była jedną z oskarżonych. W trakcie przesłuchania w charakterze świadka S. S. zeznała, że przyznała się do zarzucanych jej w postępowaniu karnym czynów i liczyła się z konsekwencjami w postaci konieczności naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Mimo to wyzbyła się w sposób nieodpłatny jedyne wartościowego składnika swojego majątku, jaki stanowiła nieruchomość zabudowana domem. Okoliczność, że po zapadnięciu wyroku skazującego dłużniczka wpłaciła na rzecz pokrzywdzonego kwotę 180.000 zł nie może zostać uznana jako przesądzająca o braku zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż S. S. wiedziała, że rozmiar wyrządzonej szkody jest dużo większy, a obowiązek jej naprawienia obciąża ją solidarnie wraz z pozostałymi skazanymi. Nie ma przy tym znaczenia, że dłużniczka wskazuje jako cel swojego działania potrzebę uregulowania spraw majątkowych w związku z ciężką chorobą, na jaką wówczas cierpiała. Należy mieć bowiem na uwadze, że małżonkowie S. dokonali darowizny na rzecz swojego jedyne syna, a zatem również jedyne spadkobiercy. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wyjaśnienie dłużniczki nie jest przekonujące ani wiarygodne.

Nie ma także znaczenia, że w momencie dokonania darowizny dłużniczka winna liczyć się raczej z powstaniem zobowiązań wobec pokrzywdzonego przestępstwem, to jest Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) we W. aniżeli wobec powoda. Sąd Okręgowy, rozważając tę kwestię, słusznie zauważył, że nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie okoliczność, iż w momencie dokonania zaskarżonej czynności osoba przyszłego wierzyciela nie była jeszcze oznaczona. Uzasadniając oddalenie powództwa wskazał jednak, że powód nie udowodnił, by działania dłużniczki nakierowane były na pokrzywdzenie jego jako przyszłego wierzyciela. Takie rozumowanie należy uznać za błąd logiczny w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości co do tego, że dłużniczka liczyła się z możliwością nałożenia na nią obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej (...) sp. z o.o., a zatem miała świadomość pokrzywdzenia wierzycieli jako takich.

Nie sposób także zgodzić się z Sądem Okręgowym, że na skutek zaskarżonej czynności dłużniczka nie stała się niewypłacalna. Ustawodawca, uzależniając stan pokrzywdzenia wierzycieli od wypłacalności dłużnika, nie zdefiniował pojęcia niewypłacalności na użytek instytucji skargi pauliańskiej. W doktrynie oraz w orzecznictwie na ogół przyjmuje się jednak, że niewypłacalność dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (por. np. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, LEX nr 52736). Sąd Najwyższy wyroku z dnia 29 września 2011 r. (IV CSK 99/11) stwierdził natomiast, że o istnieniu pokrzywdzenia można mówić, gdy porównanie wartości sprzedanego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi prowadzi do wniosku o niemożliwości zaspokojenia się powoda chociażby w części. Ponadto z punktu widzenia możliwości zaskarżenia czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli ustawodawca zrównuje czynności powodujące niewypłacalność dłużnika z

tymi, które prowadzą do pogłębienia stanu jego niewypłacalności. W związku z tym w orzecznictwie sformułowano ogólną tezę, iż pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (wyrok SN z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, LEX nr 53110; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173).

Biorąc pod uwagę powyższe, nie można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w istocie dłużniczka jest wypłacalna. Obecnie nie dysponuje ona bowiem żadnym majątkiem, a jej jedynym źródłem dochodu jest świadczenie emerytalne. W momencie dokonania zaskarżonej czynności dłużniczka już nie pracowała zawodowo, ale – co wynika ze złożonych przez nią zeznań – przebywała na rencie. Nie było zatem widoków, by jej sytuacja majątkowa uległa polepszeniu. Wyzbywając się nieruchomości, która stanowiła jedyny wartościowy składnik jej majątku, dłużniczka w istocie uniemożliwiła swoim przyszłym wierzycielom przeprowadzenie skutecznej egzekucji. Oceny tej w żadnym razie nie zmienia fakt, że w wyniku zajęcia komorniczego dłużniczka co miesiąc spłaca na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 550 zł. Porównanie wysokości jej dochodów (emerytura w kwocie ok. 1.700 zł miesięcznie) i zobowiązań prowadzi do wniosku, że ich spłata, o ile w ogóle nastąpi, będzie znacznie odwleczona w czasie. O braku pokrzywdzenia wierzycieli nie mogą świadczyć także deklaracje, że zamierza ona spłacić zadłużenie z pomocą rodziny. Nie przekładają się one bowiem w żaden sposób na jej stan majątkowy czy też realne możliwości prowadzenia egzekucji.

W związku z tym, że zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 527 k.c. i 530 k.c., okazały się słuszne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, uznając za bezskuteczną zaskarżoną czynność.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku jest zmiana orzeczenia o kosztach, które Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając korektę co do wysokości wierzytelności, jaka została objęta ochroną. Powód wygrał proces co do zasady, a zmniejszeniu w stosunku do żądań pozwu uległa jedynie kwota wierzytelności objętej ochroną. Z tego względu Sąd obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych jedynie w części, to jest w kwocie 4.679 zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. Na rzecz powoda - jako strony wygrywającej - zasądono kwotę 4.079 zł, na którą złożyła się opłata od apelacji (2.279 zł) oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika (1.800 zł) ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.